

Skazane na Przemysł 4.0

Utworzono: czwartek, 18 kwietnia 2019

Autor: Witold Gałazka

Źródło: Trybuna Górnicza

Pod znakiem rewolucji przemysłowej 4.0 obradowało w Katowicach, Jastrzębiu-Zdroju, Krakowie i w kopalniach gospodarza – Jastrzębskiej Spółki Węglowej – dwudniowe 15. Międzynarodowe Forum Górnicze, które w czwartek i piątek, 11 i 12 kwietnia, zgromadziło ponad ośmiuset przedstawicieli branży, naukowców i polityków z wielu krajów świata.

Po wynalazkach pary i elektryczności trzecia w dziejach rewolucja przemysłowa dokonała się przez cyfryzację (programowanie, automatyzacja, robotyzacja i udoskonalona kontrola procesów produkcji). W najnowsza – czwartą już erę – przemysł, a z nim górnictwo, wszedł dzięki internetowi i sieciom informacyjnym, pozwalającym na całkowitą, bezustanną komunikację ludzi i maszyn, które nabyły w efekcie np. zdolność samonaprawy czy inteligentnego wyboru parametrów pracy. Doniosłym skutkiem jest spotęgowanie wydajności oraz bezpieczeństwa.

- Autobus z rewolucją przemysłową 4.0 już jedzie, trzeba do niego wsiąść i podejmować zdecydowane działania! - mówił prof. Józef Dubiński, ciesząc się, że formuła forum nie ogranicza się do paneli, lecz (w drugim dniu na sesjach wyjazdowych) daje szansę uczestnictwa szerokim kadrom technicznym kopalń. Zachęcał do entuzjazmu i odwagi we wdrażaniu innowacji, które pozwolą polskiemu górnictwu skonfrontować się ze światowym.

- Kopalnie są skazane na przemysł 4.0, nie ma innego wyjścia – potwierdzali m.in. prof. Stanisław Prusek, szef GIG, i Jonasz Drabek z Ministerstwa Energii.

Prof. Krzysztof Krauze z AGH w Krakowie, porównując konferencję do tej sprzed dwóch lat, nie krył zaskoczenia.

- Zwykle na konferencjach poruszane są bardzo ogólne sprawy, tymczasem JSW pokazała tym razem wyraźne kierunki rozwoju technologii, znalazła się w poważnym światowym gronie. Ma możliwości i chce wykorzystać szansę na rozwój w modelu 4.0, co więcej: w zamkniętym obiegu – od węgla po wodór, włókna węglowe, nanostruktury, bez emisji CO2. To przyszłościowy kierunek, który nie ogranicza się do wydobycia surowca i spalania go! - chwalił.

Daniel Ozon, lider jastrzębskiej spółki, która pozostaje największym dostawcą węgla koksowego w UE, podkreślał gwarancje rosnącego popytu na kilka najbliższych dekad. Przypominał inicjatywy nowoczesnego zagospodarowania terenów po kopalni Krupiński i plany wdrożenia pod ziemią superkombajnów (jak kotwiący bolter miner do robót przodkowych czy autonomiczny kompleks ścianowy marki Joy-Komatsu do pracy w ekstremalnych warunkach). Nakreślił plan stworzenia „inteligentnej kopalni”.

- Wspólnie mamy szansę zbudować nowoczesny i przyjazny środowisku sektor branży wydobywczej na miarę XXI w. – proponował.

Zauważył, iż po raz pierwszy inwestycje JSW wsparł właśnie Europejski Bank Inwestycyjny, co jest ewenementem na tle nieprzyjaznego stosunku finansów do górnictwa. Szanse związane z miejscem węgla koksowego na liście 27 surowców krytycznych UE potwierdzał Maurits Bruggink z unijnego stowarzyszenia CRM Alliance.

Miejsce polskiego górnictwa z JSW na czele wśród najważniejszych partnerów podkreślił m.in. obecny na IMF 2019 ambasador Australii Paul Wojciechowski.

- Polska i Australia tworzą koalicję państw, które górnictwo traktują poważnie. W innowacyjności nasze kopalnie należą do najlepszych na świecie, ale np. w zakresie paliwa wodorowego przyszłości możemy uczyć się także od JSW! - mówił dyplomata.

- Jednoznacznie powinno wybrzmieć, że surowce krytyczne są potrzebne, aby świat mógł funkcjonować. Ich wartość będzie wzrastać, bo są to zasoby nieodnawialne. Musimy korzystać z nich efektywnie – apelował prof. Józef Dubiński.

